

Francja u progu wojny domowej?

27 listopada 2013

Zdaniem przewodniczącej francuskiego Frontu Narodowego Marine Le Pen, druga największa gospodarka naszego kontynentu i jeden z filarów Unii Europejskiej może już wkrótce pogrążyć się w wojnie domowej.

W piątkowej rozmowie z „Timesem” Le Pen stwierdziła, że Francję czeka poważny kryzys i bankructwo, które są rezultatem wieloletniej polityki otwierania granic dla emigrantów i dla zagranicznych korporacji. Jednym z zapalników takiego konfliktu może być jedna z manifestacji antypodatkowych takie jak ta, która miała miejsce w ostatnim czasie w Bretanii. Podczas protestów, które skupiły ponad 30 tysięcy osób sprzeciwiających się między podatku ekologicznego od ciężarówek, doszło do zamieszek i po raz kolejny doszło do podpaleń samochodów.

Władze francuskie od lat zmagają się nie tylko z rosnącymi problemami z integracją imigrantów z innych państw, ale w ostatnim czasie coraz głośniejsze są również protesty samych Francuzów. Rosnące bezrobocie nie dotyka już bowiem jedynie imigrantów z przedmieść, ale powoli zaczyna dotyczyć również całą populację, gdzie jedna czwarta młodych ludzi nie ma w tej chwili pracy. To tylko pogłębia już i tak napięte nastroje społeczne.

Na koniec warto dodać, że zdaniem Le Pen największym współczesnym zagrożeniem nie jest komunizm, ale zjawisko, które określa mianem „mondializmu” – teorii wszechpotężnego rynku, który będzie zdolny sam się regulować. Jest to jej zdaniem forma totalitaryzmu powszechnej komercjalizacji, a imigracja jest pochodną tego procesu.

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.reuters.com, www.thetimes.co.uk,
snaphanen.dk

Źródło: [Kod Władzy](#)